

Wspólnota

NR 3 (306) ▪ MARZEC 2019

Pismo Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biertułtowach

*Na drogę pokuty,
uczynków
miłosierdzia
i powrotów
do Boga z serca
błogosławię,
ogarniając
wszystkich
szczerą modlitwą.*

Ks. Zbigniew Folcik
– Proboszcz



DRODZY PARAFIANIE!

Dobiegają końca karnawałowe zabawy i dużymi krokami zbliżamy się do czasu Wielkiego Postu. Choć wydawać by się mogło, że pograży nas on w bezmiar cierpienia i bólu, z którym zmierzyć się przyszło Chrystusowi, to jednak radziłbym spojrzeć na ten czas w kontekście ogromnej szansy dla nas. Kościół nie zakazuje nam przez 40 dni uśmiechać się, radować i nieść radość innym, wskazuje jednak, że każdemu człowiekowi potrzebny jest czas refleksji, zatrzymania i wyciszenia. Wielki Post daje nam ku temu okazję. Nie damy rady pokonać trudów codzienności, samotności, cierpienia bez pomocy Chrystusa niosącego krzyż i współcierpiącego z nami i za nas. Potrzeba tylko naszej wolnej woli, naszych dobrych wyborów, by przeżyć ten czas owocnie i przede wszystkim z korzyścią dla nas samych. Człowiek, z racji swojej małości i grzeszności, potrzebuje stanąć przed Bogiem odpowiednio przygotowany, a do tego potrzebny mu jest najpierw czas. Prorocy długo przygotowywali się na spotkanie z Bogiem, szczególnie wtedy, kiedy czekała ich ważna do spełnienia misja. Mojżesz przez 40 dni i nocy przebywał na górze Synaj, poszcząc, by otrzymać wreszcie tablice 10 przykazań. Eliasz, mocą pokarmu niebieskiego, siedł przez 40 dni i 40 nocy aż do Bożej góry Horeb, by doświadczyć spotkania z Bogiem w postaci cichego poszumu wiatru. Nawet pogańscy Niniwici, dzięki pracy Jonasza, potrafili przez 40 dni pościć, by przebłagać Boga i przekonać Go do ocalenia ich miasta od zagłady. Tym bardziej Jezus, idąc za przykładem tego symbolicznego znaku, udaje się na pustynię, by przez 40 dni przygotować się do swojej misji zbawczej. Każdy z nas w okresie Wielkiego Postu otrzymuje więc swoje 40 dni, czas na przygotowanie do szczególnego spotkania z Bogiem w tajemnicy zbawienia. Przed Środą Popielcową Kościół proponuje udział w całodziennej Adoracji w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Jest to też czas, w którym zachęca się do korzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

6 marca – Środa Popielcowa. Gest posypania głowy popiołem jest pierwszym momentem i znakiem wejścia człowieka na drogę spotkania z Bogiem. Przebywanie na pustyni, by nie było jałowe, wiąże się najpierw z przyjęciem odpowiedniej postawy wewnętrznej człowieka: przyznania się do własnej niegodności i grzeszności. Jest to znak uznania swojej pozycji i miejsca w obliczu Boskiego majestatu i miłosierdzia, które nazywa się pokorą. W tradycji Izraela, oprócz innych znaczeń: smutku, bólu i za-



łoby, wyrażał go zewnętrzny gest posypania głowy popiołem. Stawiał on człowieka w prawidłowej pokornej postawie wobec Boga przypominając, że jest nikim (prochem) ze swoją pychą („Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”), dlatego potrzebuje nawrócenia, co przypominają słowa kapłana podczas posypania popiołem: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Kościół w tym czasie proponuje nam wiele dzieł pokutnych, które poparte czystością serca i czynione w pokorze pomogą nam nawrócić się i wyrazić naszą miłość do Chrystusa i braci.

POST, JAŁMUŻNA I MODLITWA

Postawa pokory (wyrażona w posypaniu głowy popiołem) wprowadza człowieka w atmosferę pustyni, czyli koniecznego odosobnienia, gdzie odbywa się powolny proces spotkania z Bogiem. Atmosferę tę stwarzają: post, jałmużna i modlitwa, trzy podstawowe biblijne działania człowieka jako swoiste znaki jego nawrócenia i pokory. Wszystkie te elementy były wcześniej wykorzystywane przez proroków Izraela i świętych Kościoła, już nie mówiąc o samym Jezusie, który na pustyni pościł i modlił się, by w swoim czasie oddać swoje życie na krzyżu. Działania te w efekcie są wyrazem naszej miłości, wewnętrznej zadumy i powagi nad tajemnicami zbawienia, które wprowadzają w samo centrum środowiska Bożego. One w sumie stanowią treść przebywania na pustynnym odosobnieniu, by uczyć nas słuchania woli Bożej i wrażliwości na prawdziwe potrzeby drugiego człowieka.

NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ I GORZKICH ŻALI

Trzy podstawowe działania wielkopostne, tj. post, jałmużna i modlitwa, są karmione treściami zbawczymi, dzięki którym dokonano się zbawienie. Chodzi tu o nabożeństwa wielkopostne, jako formy ciągłego przypomnienia o miłości Bożej



względem człowieka; miłości, która oddała się na krzyżu za nasze grzechy. Nabożeństwa wielkopostne: rozważania *Drogi krzyżowej* Jezusa Chrystusa krzewione przez zakony żebracze (XII w.), oraz pobożne rozpamiętywania Męki Pańskiej w postaci tzw. *Gorzkich żali* zachowanych wyjątkowo w polskiej religijności od XVIII w. – to również propozycja dla nas – ludzi XXI wieku. Zróbmy wszystko, abyśmy w okresie Wielkiego Postu, w który wkraczamy po raz kolejny tego roku, wykorzystali czas nam dany i stworzyli atmosferę pustyni w naszym sercu. Posypmy nasze głowy popiołem i rozpoczniemy *krwawą* walkę z naszymi wadami i egoizmem, stosując oręż cnót i działań wielkopostnych, by spotkać Boga w głębi

U PROGU WIELKIEGO POSTU

Przypadająca w tym roku dość późna data Świąt Wielkanocnych spowodowała, że też później rozpoczyna się czas Wielkiego Postu, a tym samym wydłużył się tegoroczny okres karnawałowych radości. Ponieważ lubię w tym miejscu wspominać dawne czasy, dlatego i w tym naszym comiesięcznym zamyśleniu pragnę wspomnieć czas, kiedy jeszcze przed reformą liturgiczną, przeprowadzoną przez Sobór Watykański II, Kościół przeżywał tak zwany okres przedpościa, który obejmował czas trzech tygodni przed Środą Popielcową. Wyznaczały go trzy niedziele zwane Siedemdziesiątnicą, Sześćdziesiątnicą i Pięćdziesiątnicą, którym ludowa, popularna tradycja nadała odpowiednio nazwy jako „Niedziela Starozapustna, Mięsozapustna i Zapustna”. W liturgii Mszy św. już był używany kolor fioletowy i tak powoli wchodziło się w atmosferę czterdziestodniowego okresu Wielkiego Postu. Ten czas był też ukazywany w Kościele jako czas prześlania i wynagradzania Panu Bogu przez modlitwę i czyny pokutne wszelkich zniepraw i grzechów, przez które ludzie obrażają Pana Boga, szczegól-

nie przez rozluźnienie obyczajów w okresie karnawału. Kościół nigdy nie był przeciwny okazji do tworzenia sytuacji do radości, zabawy i spędzania czasu w godziwej i miłej atmosferze wśród bliskich czy znajomych. Czas przedpościa był przypominaniem, że zawsze i w naszych smutkach, i w radości, w całym życiu jest obecny z nami Bóg. Dlatego w tradycji Kościoła w tym czasie pojawiło się tak zwane „Czterdziestogodzinne Nabożeństwo” polegające na tym, że na trzy dni przed Środą Popielcową trwa w naszych kościołach wystawienie Najświętszego Sakramentu i Jego adoracja.

Po reformie liturgicznej z kalendarza Roku Kościelnego zniknęła tzw. okres przedpościa, ale w tradycji naszych parafii zostało trzydniowe wystawienie Najświętszego Sakramentu. To czas, w którym z modlitwą na ustach, przeżywając rzeczywistą obecność Pana Jezusa wśród nas, możemy wejść w święty okres Wielkiego Postu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Pan Jezus ciągle żyje wśród nas – żywy i prawdziwy w codziennej Mszy świętej, która uobecnia tajemnicę Jego życia, zbawczej męki i zmartwychwstania, żywy i praw-

dziwy w tabernaculum znajdującym się w każdym kościele. Tę rzeczywistość obecności Jezusa Chrystusa – Boga prawdziwego wśród nas i głębię Jego miłości do nas, możemy przeżyć, wpatrując się w białą hostię w monstrancji, w której ukrył swój Boży majestat i objawił pełnię zbawczej miłości względem człowieka, względem każdego z nas: **„To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane; To jest kielich Krwi mojej, która za was będzie wylana na odpuszczenie grzechów; To czyńcie na moją pamiątkę”**. Adorując Pana Jezusa w monstrancji, wierzę, że pod postacią Chleba i Wina w czasie Mszy Świętej jest na ołtarzu to samo Ciało, które wisiało na krzyżu za zbawienie świata i ta sama Krew Chrystusa za nas przelana. Stoję więc w rzeczywistości, którą jest obecny tu ten sam Pan Jezus, który za mnie umarł i zmartwychwstał, teraz wystawiony i w sposób szczególny czekający na każdego z nas. Czekaję po to, abyśmy w naszej adoracji umocnili wiarę w Niego i umieli wypowiedzieć nasze uwielbienie Boga. Boga, który dla naszego zbawienia stał się człowiekiem, umarł na krzyżu i zmartwychwstał, jest z każdym z nas ▶

serca. W naszej parafii Droga Krzyżowa w każdy piątek o g. 17.00, a dla dzieci w niedzielę o godz. 15.00. Nabożeństwo Gorzkich Żali – w niedzielę o 16.00.

13 marca – Dzień wyboru papieża Franciszka na Stolicę Apostolską. Pamiętajmy w tym dniu o Ojcu Świętym i ogarniamy modlitwą intencje, jakie zanosz on w imieniu Kościoła do Boga.

25 marca – obchodzimy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jest to dzień Świętości Życia, w którym modlimy się za dzieci poczęte, a nienarodzone.

31 marca – 4 Niedziela Wielkiego Postu zwana Niedzielą Radości (Laetare). Kościół święty, Nowa Jerozolima, cieszy się z obfitości dóbr nadprzyrodzonych, łask płynących z Chrztu i Eucharystii, którymi obdarza swe dzieci. W tradycji rzymskiej jest to „niedziela róż”, ponieważ w tym

dnieniu obdarowywano się pierwszymi kwiatami zakwitających róż, a Ojciec Święty poświęcał złotą różę, którą ofiarowywał osobie zasłużonej dla Kościoła. Stąd w liturgii tej niedzieli obowiązuje kolor różowy.

Mamy przed sobą czterdzieści dni, by się duchowo przygotować, oczyścić i nawrócić, ale nie tylko na czas zmartwychwstania Pana Jezusa. Ideą Wielkiego Postu jest to, byśmy się zastanowili nad swoim życiem i naprawili to, co nie do końca działa w nim poprawnie. Życzę wszystkim Parafianom możliwości wykorzystania tej szansy, jaką jest Wielki Post. Spróbujmy potraktować go jako być może ostatnią naszą szansę... Na drogę pokuty, uczynków miłosierdzia i powrotów do Boga z serca błogosławię, ogarniając wszystkich szczerą modlitwą.

i kieruje naszymi losami, naszą codziennością, tym, co nas raduje i tym, co zasmuca i nawet staje się naszym cierpieniem. Dlatego w adoracji Pana Jezusa możemy też wyznać swoją słabość, swój grzech, zrobić najlepszy rachunek sumienia w obliczu tajemnicy Bożego miłosierdzia, które okaże się w Sakramencie Pojednania, w dobrej spowiedzi świętej. Wreszcie wobec Tego, który najlepiej zna nas i nasze potrzeby, możemy wypowiedzieć wszystkie prośby, których jest tak wiele, których wypowiedzenie przed Bogiem jest uwielbieniem jego Wszechmocy i Opatrzności. Wiele można by było jeszcze wypowiedzieć, jak cenna jest każda chwila spędzona w kościele na adoracji Najświętszego Sakramentu. Przechodząc codziennie w pobliżu możemy wstąpić do kościoła, ale szczególnie w czasie dni, w których Pan Jezus będzie wystawiony na ołtarzu w Najświętszym Sakramencie. Korzystajmy z tej łaski, uświadamiając sobie Jego bliskość wśród nas. Gdy zaś idzie naszymi ulicami, nie tylko w dzień procesji Bożego Ciała, ale może niesiony przez kapłana do chorego *przyklękniemy*, odważnie wyznając naszą wiarę i miłość względem Niego. Rozważając prawdę wiary o obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, dobrze by było, gdybyśmy zastanowili się nad naszą, wypływającą z wiary, pobożnością eucharystyczną. Wymaga ona pogłębienia naszego zrozumienia tego, co dzieje się na ołtarzu w czasie Mszy Świętej, kiedy spotykamy się z Chrystusem. Uobecnia On tajemnicę paschalną swego życia, męki i zmartwychwstania i jest rzeczywiście obecny wśród nas, wchodzi w nasze życie. Pogłębienie pobożności eucharystycznej to zwrócenie uwagi na nasze zachowanie się w kościele, odzwierciedlające świadomość, że stoimy w obecności samego Boga. Tę świadomość powinni budzić szczególnie rodzice wobec swoich dzieci, zwraca-

jąc im od najmłodszych lat uwagę, że w kościele jesteśmy obecni wobec Boga i zwracając im uwagę na godne spokojne zachowanie się (kościół nie może być miejscem zabawy i swobodnego „spacerowania”, które może ludziom przeszkadzać w skupieniu



i modlitwie – o tym rodzice powinni spokojnie i konsekwentnie dziecko pouczyć nie tylko słowem, ale i swoją przykładową postawą i modlitwą). Pobożność eucharystyczna to poprawny i porządny znak krzyża, złożone ręce, szczególnie w czasie przystępowania do komunii świętej, to przyjmowanie komunii świętej w stanie łaski uświęcającej – bez grzechu. To poprawny gest przyklęknięcia przed Panem Jezusem w kościele, czy jak już wspominałem w czasie spotkania z kapłanem niosącym Najświętszy Sakrament (na przykład, gdy idzie do chorego). Pobożność eucharystyczna to po prostu postawa świadectwa wiary w obecność Pana Jezusa wśród nas, które może być takie samo jakie było w życiu naszych rodziców i poprzednich pokoleń, bo jest postawą wobec tego samego Pana i Boga żyjącego wśród nas. Postawą, która nie musi być zdeformowana przez tzw. dzisiejszą „modę” wypływającą ze zubożenia lub postępującej niewiedzy i niedouczenia religijnego,

lub wręcz z czystej ludzkiej bezmyślności. Szanowni i Drodzy Czytelnicy tego słowa! W ten sposób z refleksji wypływającej z okresu przedpościa, wprowadzającego nas w przeżycie czasu Wielkiego Postu, Duch Święty pozwolił nam pochylić się na nowo nad tajemnicą obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Może to i cenna refleksja wokół wielkiej tajemnicy, która aczkolwiek wydaje się nam bliska, jak codzienna sprawowana w kościele Msza Święta, jednak wymaga od czasu do czasu nowej refleksji i światła Ducha Świętego, by ją na nowo zrozumieć i docenić jej rolę w swoim życiu. W tym miejscu wpiszmy swoją refleksję i doświadczenie dotyczące zrozumienia i przeżycia Mszy Świętej i postawy swojej wiary w obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie i w konsekwencji jej wpływu na nasze życie, modlitwę i całe nasze postępowanie. W Środę Popielcową wejdziemy w okres Wielkiego Postu, czas refleksji nad sobą, czas nawrócenia, które dokonuje się w światłach Chrystusowego Krzyża. Wejdźmy w ten zbawienny czas umocnieni modlitwą u stóp Jezusa wystawionego w Najświętszym Sakramencie. Niech On nas prowadzi przez ten czas nawrócenia i refleksji do przeżycia tajemnicy paschalnej, w której odnowieni znów staniemy, wpatrując się w Niego pod postacią Chleba w adoracji Bożego Grobu prowadzącej nas do przeżycia wielkanocnej radości triumfu dobra nad złem, życia nad śmiercią, w tajemnicy Jego chwalebego zmartwychwstania. Tego sobie u progu Wielkiego Postu nawzajem życzymy. Niech nam w tej refleksji towarzyszą znane słowa eucharystycznej pieśni: „*O milcząca Hostio biała na kolanach wielbię Cię. Tyś tak nikła, taka mała, a w twym cieniu kryje się. Ten co rządzi całym światem, Bóg Wszechmocny, Stwórca nasz. Przed Którego majestatem Aniołowie kryją twarz*”.

Wracam myślą do I Niedzieli Adwentu, kiedy Chrystus Pan przestrzegł: „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniecka, jak potrzask”. (Łk 21, 34 – 35)

Przed czym Chrystus więc przestrzega i dlaczego? Przestrzega przed tym wszystkim, czego nadmiar osłabia, niszczy miłość, jaką człowiek

się w nim najlepiej przygotować na święta wielkanocne. Jest to przede wszystkim okres duchowego przygotowania wnętrza (w języku biblijnym: serca) człowieka, któremu towarzyszą zewnątrz przejawy i pewne gesty, a więc konkretne wskazania, sposoby, by zaradzić ociążałości naszego ludzkiego serca, a jeśli się stało ono ociążałe, to również mogą one na nowo przywrócić właściwą mu wrażliwość, zdolność miłości.

Jakie to wskazania? Chodzi tu

większym skupieniu się na modlitwie, zarówno tej prywatnej, jak i wspólnotowej, wykazaniu większej wrażliwości na potrzeby innych, korzystaniu z sakramentu pokuty i pojednania, uczestnictwie w różnych ćwiczeniach wielkopostnych, na przykład w nabożeństwach wielkopostnych (Gorzkie żale, Droga krzyżowa) lub podejmowaniu pewnych szczególnych postanowień mających wykazać bezinteresowność, szlachetność serca, uśmiech i życzliwość

CZY WIELKI POST JEST POTRZEBNY?

powinien żyć wobec Boga. Dlaczego? Obżarstwo, pijaństwo i troski tego świata stanowią bowiem barierę dla tej miłości do tego stopnia, że nawet są barierą dla miłości Boga, jaką chce obdarzyć człowieka, którą ostatecznie jest wieczność. Momentem zrealizowania się tej Bożej miłości będzie dzień powtórnego przyjścia Chrystusa, który oby nie przypadł na nas zniecka, jak potrzask.

Stając u progu Wielkiego Postu, który jest czasem rozpamiętywania pierwszego przyjścia Jezusa w kontekście Jego męki, śmierci i zmartwychwstania (Paschy) Chrystusa; wydarzeniami, które stanowią fundament Kościoła i naszej wiary, główne przesłanie tego okresu koncentruje się na duchowym przygotowaniu chrześcijan do godnego przeżywania świąt Zmartwychwstania Pańskiego, największych świąt chrześcijaństwa, dlatego stajemy przed pytaniem o właściwe przygotowanie do nich.

Zakorzeni w biblijno – liturgicznych wskazówkach Kościoła odnajdujemy pełniejszy obraz tego, co ten czas rzeczywiście oznacza i jak

o to, co Kościół nazywa metanoją, czyli o trwalsze przyłgnięcie do Boga, o nawrócenie serca człowieka ku Niemu oraz pojednanie z bliźnimi, wyrażone w większej wstrzemięzli-

w stosunku do innych.

Wszystkie te wskazania, sposoby zbiera tradycyjna praktyka wielkopostnego skupienia się na modlitwie, poście i jałmużnie, o czym już na samym początku Wielkiego Postu w liturgii Środy Popielcowej. W rzeczywistości wszystkie one mają na celu przywrócenie wrażliwości naszemu sercu, wskazanie, że pierwszym działającym w naszym życiu jest Bóg. Jest On w stanie skutecznie pokierować nasze życie, uleczyć nasze ewentualne zagubienie się w grzechu i pysze czy zatrzymać choćby na chwilę nasze ciągle zabieganie, którego wyrazem jest obżarstwo, pijaństwo i troski tego świata.

Czy Wielki Post jest zatem potrzebny? Pytanie to jest retorycznym, ale wymaga osobistego rozważenia. Brak co jakiś czas obecności podobnego okresu w naszym życiu, brak tej świętej refleksji przynajmniej raz w roku wcześniej czy później jest w stanie wyjałowić nas z naszego człowieczeństwa i z naszej wrażliwości na słowo Boga i obecność innych ludzi. Pozostaje wtedy tylko doświadczenie obżarstwa, pijaństwa i trosk tego świata, które sprawia, że nasze życie jest mdłe.

Ks. Daniel Starzyczny



wości w jedzeniu i picu, większym zasluchaniu się w Słowie Bożym, w czym mają pomóc również organizowane rekolekcje parafialne. Także w unikaniu zbyt technicznego rozproszenia w postaci hucznych zabaw,

„Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli”

ROZWAŻANIA O MODLITWIE...

Wielki Post – czas, w który wkrótce wejdziemy, jest szczególną okazją do pogłębienia naszej relacji z Bogiem poprzez m.in. MODLITWĘ. Przygotowując się do tego artykułu, sięgnęłam do Katechizmu Kościoła Katolickiego, który w swej IV części w szeroki sposób opowiada o modlitwie. Odkryłam już w pierwszych słowach coś niezwykłego. „Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli” (KKK 2560). Pamiętam, że do tej pory uważałam, że to mnie potrzebna jest modlitwa i to ja powinnam ją udoskonalać w sobie, po to, aby osiągnąć życie wieczne. Tymczasem odkryłam, że Bóg pragnie mojej modlitwy – choć przecież przez



to moje nieudolne wyrażanie się do Niego nie stanie się On ani bardziej boski, ani bardziej wielki. On cały w sobie przepelniony jest MIŁOŚCIĄ, miłością również do mnie i z tej właśnie Miłości wypływa owo pragnienie, abym Go pragnęła... Oczekiwanie współczesnego człowieka szukającego odpowiedzi na pytanie, „czym jest modlitwa?”, często zmierza w stronę odpowiedzi „technicznej”: może jakiś kurs, metoda, sposób, ciekawa technika, która usprawni, udoskonali moją modlitwę. Jakich technik użyć, jakie procedury zastosować, jaki kurs przejść – aby nauczyć się modlić? Gdzie znaleźć eksperta, który zna odpowiednią metodę? Tymczasem w *Katechizmie* na pytanie: „czym jest modlitwa” znajdujemy odpowiedź: „Modlitwa jest wzniesieniem serca duszy do Boga lub prośbą skierowaną

do Niego o stosowne dobra” (KKK 2559). Tak definiuje modlitwę św. Teresa od Dzieciątka Jezus w „Rękopisach autobiograficznych”. Modlitwy nie można więc nabyć, trenując przemyślnie techniki i wdrażając skomplikowane metody. Pomimo tego *Katechizm* zachęca nas, by się modlitwy uczyć. Jak jest to możliwe? Oto „Duch Święty uczy dzieci

Boże modlitwy przez żywy przekaz [...] w wierzącym i modlącym się Kościele” (KKK 2650). Uczyć się modlitwy oznacza więc zanurzyć się w kościelny nurt działania Ducha Bożego, zwany „świętą Tradycją”. Choć dziwnie to zabrzmiało: modlenie się jest zatem darem, który otrzymujemy przez modlenie się. Skomplikowane to wszystko, choć takie proste jednocześnie. Ważne jest przede wszystkim, abyśmy chcieli odpowiadać na pragnienie Boga dotyczące pragnienia Jego samego przez nas. Przeczytałam gdzieś celne opowiadanie o modlitwie. Oto ono: „W głębi gęstego lasu stała ongiś stara, opuszczona kapliczka, poświęcona św. Rochowi. Raz w roku, przed dniem św. Rocha, zjawiał się zakrytykianin z sąsiedniej wioski, zamiatł kapliczkę i przystrajał kwiatami. W przeddzień tegoż święta ciągnął

za stary sznur, przywiązywany do dzwonu kaplicznego, aby zwołać ludzi na nabożeństwo. Milczący przez cały rok dzwon i wieżyczka kapliczna służyły za schronienie różnym stworzeniom nieznoszącym światła dziennego. Gnieździły się tam nietoperze i puchacze, które na odgłos dzwonu uciekały spłoszone, ale tylko na jakiś czas, bo skoro przestano je niepokoić dzwonem, znów powracały i zanieczyszczały wieżyczkę. Podobnie ma się rzecz z naszą duszą. Jeżeli w niej zamilkną dzwony modlitwy, zaczynają się gnieździć w niej przywary i wady i zanieczyszczają ją. Znikają zaś na odgłos dzwonu modlitwy.”

Modlitwa jest czymś o wiele głębszym, niż sobie z tego zdajemy sprawę. My jedynie w nią wchodzimy i jesteśmy przez nią kształtowani. Uczę się modlitwy nieporadnie, w bólach, zmęczeniu codziennością. Nie zawsze się udaje, ba... często się nie udaje, ale trzeba próbować, chcieć. Znaleźć swoje miejsce i pilnować czasu, systematyczności – taka dyscyplina duszy jest potrzebna. Wbrew pozorom – pomaga. O tych problemach z modlitwą napiszę następnym razem. Tymczasem spróbujmy zrozumieć modlitwę jako spotkanie z miłującym, osobowym Bogiem. Jeśli się kogoś kocha, bardzo pragnie się spotkania z tą osobą, szuka się możliwości spotkania, tęskni się za nią. Taki właśnie jest Bóg – ciągle nas szuka, ciągle za nami tęskni... Odpowiedzmy zatem, zwłaszcza w czasie Wielkiego Postu, na Jego ogromną Miłość naszym pragnieniem Boga. To ogromna szansa dla nas i jednocześnie wielki dar od Boga.

Uważaj! Modlitwa jest niebezpieczna?!

Muszę Ci coś koniecznie opowiedzieć – usłyszałam od Ewki. Ledwo przekroczyła próg mojego mieszkania i ... wyciągnęła smartfona. – Musisz to zobaczyć i posłuchać. Rusza projekcja:

Brzeg morza. Szum fal. Zapada wieczór. Opustoszała plaża. *No nie, chyba nie będziemy marnować czasu na jakieś filmiki – pomyślałam lekko rozczarowana, ale szybko zmieniłam zdanie. Posłuchajcie i „zobaczcie” sami.* Młody mężczyzna przysiadł na kamieniu i zdecydowanym, rytualnym ruchem składa ręce do modlitwy, zamyka oczy, pochyla głowę i zaczyna recytować:

Mężczyzna: **Ojcze Nasz, który jesteś w Niebie...**

Głos: Taaak ...

M: Kto to? – mężczyzna rozgląda się wokół.

G: Wzywałeś mnie – słyszy łagodny głos.

M: A nie. Nie, nie. Nie wzywałem Cię. Ja się tylko modlę – uśmiecha się i zaczyna od nowa: **Ojcze Nasz, który jesteś w Niebie...**

G: No, proszę! Znowu to zrobiłeś.

M: A co takiego? – pyta zdziwiony.

G: WEZWAŁEŚ MNIE. Powiedziałeś: „Ojcze Nasz”. No i jestem. O czym myślisz?

M: O niczym. O niczym. Po prostu się modlę. To nic złego, co? – tłumaczy się lekko skonsternowany.

G: Wręcz przeciwnie. O czym myślisz? Módl się dalej – zachęca miły dla ucha „Głos”.

M: **Święć się imię Twoje ...** - kontynuuje, zamykając od nowa oczy i opuszczając głowę.

G: Co chcesz przez to powiedzieć? – łagodnie pyta „Głos”

M: No więc... Chcę powiedzieć, że Nie wiem co – zaczyna się płatać. Po prostu modlę się i to wszystko.

G: Moje Imię jest inne od wszystkich imion. Moje Imię brzmi: JE-

STEM. Nic Ci to nie mówi?

M: Ależ tak! – pospiesznie odpowiada. A tak prawdę mówiąc, nigdy przedtem nad tym się nie zastanawiałem – tłumaczy się z coraz większym zakłopotaniem i mówi dalej: **Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja jako w Niebie tak i na ziemi...**

G: A co robisz, żeby nastąpiło moje Królestwo? – przerywa ciągle łagodny i pełen dobroci „Głos”.

M: Co JA robię?! JA?!!! Ależ nic, nic a nic! – odpowiada coraz bardziej zirytowany. Zresztą, wydaje mi się, że to wcale nie byłoby takie złe, gdybyś zstąpił na ziemię i tutaj zarządzał wszystkim, tak jak to robisz tam, u góry!

G: Czy ja kieruję Twoim życiem?

M: No cóóóó ... chodzę do kościoła... na Boże Narodzenie, na... Wielkanoc ... – nerwowo szuka właściwej odpowiedzi i podsumowuje: Więc, ... chodzę!

G: Wiesz, moje królowanie już się zaczęło. Moje królestwo jest w tych, którzy idą śladami mojego Syna. Jesteś pewny, że kroczysz za Nim? – pyta z miłością.

M: Posłuchaj, Panie! Jestem pewny, że jestem równie dobry, jak wszyscy ci, którzy chodzą do kościoła co niedzielę! („No, niech wie, co tym myślę!” – mówi jego wyraz twarzy.)

G: Jak chcesz, żeby moja wola się stała, skoro ci, którzy o nią proszą, nie zaczynają jej wypełniać?

M: No tak, ja wiem, mam problemy. Nie jestem święty! – podnosi coraz bardziej głos.

G: Ja też wiem – słyszy łagodne zapewnienie.

M: Ty wiesz?! – denerwuje się coraz bardziej. A więc pewnie wiesz, jak bardzo chciałbym się uwolnić od tych wszystkich starych historii, które tkwią w mojej głowie i nie pozwalają mi być prawdziwie wolnym! – rzuca Mu prosto w twarz, gestyku-

lując przy tym nerwowo.

G: Spójrz, już teraz pracujemy RAZEM, TY I JA. I ZWYCIĘŻYMY! – uspokaja.

M: Nie! Dość tego na dzisiaj! – wykrzykuje! Sprawy posunęły się i tak za daleko! A poza tym ... nie mam za dużo czasu – dorzuca prawie obrażony i dalej robi swoje: **Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...**

G: Czy mówiąc to, UFASZ MI? – dopytuje.

M: Tak. („Niech Ci będzie” – zda się mówić.)

G: Modlitwa jest czynnością niebezpieczną, może doprowadzić do całkowitej Twojej przemiany; wiesz o tym? No ale, nie skończyłeś jeszcze Twojej modlitwy. Módl się dalej. No, dalej! – przynagla.

M: Nie mogę – wyznaje po dłuższej chwili, coraz bardziej „przypię-rany do muru”.

G: Boisz się? – pyta ze zrozumieniem.

M: Wiem, co mi powiesz – odburknął.

G: No więc spróbuj, a przekonasz się – zachęca.

M: **Odpuść nam nasze winy, ... jako i my odpuszczamy ... naszym winowajcom** – mówi z coraz większym trudem i aż go skręca z bezsilności.

G: Masz na myśli Brygidę?

M: No proszę!!! Wiedziałem, że będziesz mi mówił o Brygidzie!!!- wykrzykuje rozżalony.

Ależ Panie, czy Ty nie rozumiesz, JAK ONA BARDZO MNIE SKRZYWDZIŁA?! Przysięgłem sobie, że się zemszczę.

G: A co ze słowami „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”?

M: To są słowa modlitwy, tak trzeba, tak mnie nauczono, wymawiam je z przyzwyczajenia. Po prostu nawyk i tyle – rzuca zdesperowany. ►

► **G:** No dobrze. Przynajmniej jesteś szczery. Niełatwo jest nosić w sobie nienawiść, nieprawda?

M: Nie. To nie jest łatwe – przyznaje. I zaraz, mocno wzburzony, jednym tchem wyrzuca z siebie: Ale coś Ci powiem. Gdybym się zemścił, to poczułbym się od razu o wiele lepiej!

G: Nie będzie lepiej; wręcz przeciwnie. Już i tak jesteś tak bardzo nieszczęśliwy. ALE, JA MOGĘ TO WSZYSTKO ZMIENIĆ – proponuje.

M: Ty?! Ty możesz?! A jak? – pyta zaczepnie, choć z lekkim zaciekawieniem.

G: Wybacz Brygidzie! – mówi spokojnie i dodaje: Tak, jak ja Ci kiedyś wybaczyłem.

M: Nie, Panie. JA NIE MOGĘ JEJ WYBACZYĆ! Naprawdę, nie mogę! – wije się, obstając przy swoim, jed-

nocześnie patrząc błagalnie w stronę „Głosu”.

G: A przecież dopiero co stwierdziłeś: „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.”

M: SPRÓBUJĘ Spróbuję wybaczyć Brygidzie – mówi po dłuższej chwili wahania. Ale może Ty mógłbyś spróbować pójść do niej i z nią również porozmawiać.... – prosi, z nadzieją w głosie.

I dodaje: Nie wiem, czy ona się do Ciebie modli każdego ranka...

G: Nawet jeśli nie, to nie to jest w tej chwili najistotniejsze. Dokończ teraz Twoją modlitwę.

M: *Nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego* – prosi już łagodniej, z przekonaniem i niekłamana ufnością.

G: I to właśnie zrobię – słyszy z pewnością. (W tym momencie na twarzy mężczyzny pojawia się uśmiech,

uczucie wielkiej ulgi.) I dodaje: Ale Ty, ODDAL SIĘ OD ZŁA. NAUCZ SIĘ ŻYĆ W MOJEJ MIŁOŚCI.

M: *Albowiem Twoje jest Królestwo i Potęga i Chwała na wieki* – wyznaje z mocą.

G: NIECH ŁASKA I POKÓJ CI TOWARZYSZA!

M: *Amen!* – wypowiada spokojnie, z wielką ulgą w głosie.

I nie ma już ani śladu po dawnym mężczyźnie pełnym zakłamania, buntu, złości, narastającej agresji, chęci zemsty. Pojawia się nowy człowiek o bezgranicznej ufności, zanurzony w miłości Bożej. O tak, modlitwa jest niebezpieczna. Może wywrócić całe moje życie do góry nogami. Czy jestem na to gotowy?

Opracowano na podstawie filmiku udostępnionego w Internecie w wersji obcojęzycznej. Serdeczne podziękowania ojcu Jackowi Tomiczkiowi OMI – misjonarzowi pochodzącemu z Markłowic – za poświęcony czas na konsultację językową i teologiczną. Bóg zapłać!

Znowu Wielki Post

„To teraz dokonuje się moje odkupienie” (ks. T. Dejczar)

„Mam dosyć kościoła, w kółko to samo, a i tak nikt się tym nie przejmuje” – usłyszałam niedawno od swojej uczennicy. Choć pierwsza reakcja, jaka przyszła mi na myśl, to totalne zaprzeczenie jej spostrzeżenia, to nie dało mi to spokoju. Przed chwilą przecież było Boże Narodzenie. Teraz już wkraczamy w Wielki Post. Msza, spowiedź, modlitwa – te same intencje, te same prośby.... Jej stwierdzenie nie było złościwością. Jej stwierdzenie to zauważenie smutnego faktu spowszednienia wiary, życia, codzienności.

Tymczasem nic nie jest takie samo. Nic nie jest dane na zawsze. Mijają dni, miesiące, lata twojego życia. Jesteś rodzicem, czyimś znajomym, pracownikiem...

Stajesz w obliczu swojego człowieczeństwa, tego, jaka jakość życia ci towarzyszy. Nie tylko finansowa. Jaka jakość moralna, umysłowa, emocjo-

nalna ci towarzyszy, w jakim miejscu swojego życia jesteś? Zastanawiasz się nad tym? A może już masz dosyć, nie chcesz, stanąłeś w miejscu, myślisz, że jak masz powyżej czterdziestki, to już nic dla własnego człowieczeństwa robić nie musisz?

Stajesz również w obliczu swojej duchowości. Co z nią robisz? Jaką religijność przekazałeś swoim najbliższym przez świadectwo swojego życia? Dlaczego coraz więcej dzieci wraz z ukończeniem osiemnastu lat wypisuje się z religii, przestaje chodzić do kościoła albo chodzi, ale jakoś tak w sumie nie wiadomo czemu. Gdzie gubi się to coś, co pozwala mi Pana Boga i zrodzoną w sakramentach relację z Nim traktować jako niesamowity dar?

Stajesz kolejny raz w obliczu Wielkiego Postu. Ten czas, być może ostatni raz w twoim ziemskim życiu zostaje ci dany. Co zrobisz, żeby

się nawrócić i stać się autentycznym świadkiem Jezusa? Co zrobisz, aby twoje życie było prawdziwe? Wiara nie jest łatwa i przyjemna, ale to, że jest ciężka nie oznacza, że ma być ciężarem. Jej ciężkość wynika z doświadczenia wartości najwyższej, jaką jest relacja z Bogiem. Kiedy wiara staje się ciężarem, uklękniij, pomódl się o wsparcie świętych, aby nie stała się kamieniem, który chcesz odrzucić, bo bez niego łatwiej, przyjemniej i wszystko można.

„Twoja chwała Boże, objawia się w moim niestawianiu oporu łasce” (ks. T. Dejczar). Niechaj ten Wielki Post będzie dla nas niestawianiem oporu łasce. Niechaj będzie próbą wejścia na głęboką wodę, pójdziem pod prąd, otwarciem na swoje człowieczeństwo i bliskość Boga, który twoje człowieczeństwo tak ukochał, że aby je uratować, dał się zabić.

Modlitwa przedsiębiorcy i pracodawcy

Boże i Panie mój, * Stwórcu i Odkupicielu, * od którego wszystko pochodzi, * dla którego wszystko żyje * i ku któremu wszystko zmierza. * Jestem Twoim dzieckiem. * Obdarowałaś mnie hojnie * i powołałaś do życia w miłości i świętości. * Chciałaś, bym współpracował z Tobą, * rozwijając nadal Twoje dzieło stworzenia. * Dałaś mi w tym celu zdolność poznawania, * pasję tworzenia * i wolę cieszenia się tym, * czym mnie obdarowałaś. * Wielbię Cię za to!

Panie, dobry Ojczy, * staję przed Tobą z ufnością i w pokorze, * bo chcę zrozumieć prawdę o Tobie, * o moim życiu i powołaniu * oraz o bliźnich, * którzy stoją obok mnie zarówno w domu, jak i w pracy.

Dziękuję, że moim powołaniem i drogą do świętości * stała się praca z innymi i dla innych. * Wiem, że biorę na siebie trudną odpowiedzialność za ich los. * Chcę ją podjąć z ufnością i nadzieją, * aby okazać się dobrym gospodarzem w Twojej winnicy. * Podejmuję tę odpowiedzialność także dlatego, * bo ufam, że to jest Twoją wolą, * mój Boże.

Udziel mi Twego Ducha Świętego, * od którego płynie wszelka moc, * mądrość, roztropność i męstwo. * Niech On będzie światłem i siłą * w chwilach pokus i zwątpienia! * Niech jego miłość tak napełnia moje serce, * by nie zakorzeniły się w nim chciwość, * chęć oszustwa, * pokusa osiągnięcia niegodziwego zysku! * Niech nie pozwoli mi nigdy obciążyć się ludzką krzywdą! * Niech napełni mnie mądrością, * aby umiejętność oszczędzania * nie stała się skąpstwem, * rozumna przeczność nie stała się wyrachowaniem, * a inicjatywa i przedsiębiorczość * nie stały się dążeniem do sukcesu za wszelką cenę.

Tobie, mój Ojczy i Boże, zawdzięczam wszystko * i Tobie też oddaję wszystkie moje talenty. * Tobie oddaję dzieło, którym żyję, * którym się poświęcam * i którym pragnę przyczynić się do rozwoju powierzonego nam świata. * Niech Ci będzie cześć i chwała * przez Chrystusa Twego Syna a naszego Zbawcę, * w Duchu Świętym * na wieki wieków. * Amen.

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna, Kraków,
14.05.2003 r., Nr 1446/2003



MODLITWA ZA CHORYCH

Wieczorem 30 stycznia br. Rada Parafialna zgromadziła się w kaplicy klasztoru Sióstr Służebniczek na modlitwie różańcowej. Modlono się o zdrowie dla Ks. Prałata Alfreda Włoki, dla sióstr, dla chorych członków służby kościelnej oraz Rady Parafialnej. W kaplicy obecny był Ks. Prałat, który z wielką radością przyjął informację o modlitwie. Na koniec podziękował za niecodzienną inicjatywę, jaką podjęli członkowie Rady Parafialnej i udzielił wszystkim błogosławieństwa.



Theatrum mundi!

To cały świat

Nawet gdy zamkniesz drzwi
i idziesz korytarzem dalej grasz
i nie da się skończyć, zdając maski
uczuć i wór skór wdzianych tylko
na moment spektaklu. Bo jest
tylko jedno miejsce żalane zadumą i
prawdą, żalane na dwa metry.

Rzecki

Brak

Stałem sztywno na warcie Ołtarza a ze mną mali
Kardynałowie pojmujący to wszystko lepiej niż ja
Ubrany w białą suknie przepasany sznurem.
Myślałem badając okiem dwóch staruszków
w dziwnym przebraniu i nie byłoby w tym
nic dziwnego, głupi powie Zwarowali
ale byłem też wiele młodszy Wariat. Twarze mieli
przepelnione spokojem czerwonego
Światelka a przed Nimi maki rozrzucone niby
Świadome. Patrzą i nie widzą, słyszą i nie rozumieją
Mówią i śpiewają a nad ich polem siedzi muzyk i
Gra. Dźwięk się rozchodzi jak fala uderzając w każdego
Człowieka i w każdy przedmiot. Fala nie zawsze wystarczająco
Mocna często niecelna uderza w przedmioty.
A ja dalej sztywny żołnierz lecz nogami do dołu
Siedzę na garnku i stoję i staram się zrozumieć cel tego spotkania
Krótkiego, symetrycznego z musztrą na co dzień.
Koniec się zaczyna wszystko już za mało.

Rzecki

ONI SĄ WŚRÓD NAS.

Jak funkcjonują i z czym mają trudności osoby dotknięte autyzmem i zespołem Aspergera.

W ostatnich latach obserwuje się stały wzrost liczby dzieci dotkniętych autyzmem.

Autyzm jest całościowym zaburzeniem rozwoju, które przejawia się w specyficznym funkcjonowaniu dziecka. Jest to zaburzenie rozwoju i funkcjonowania ośrodkowego układu nerwowego, charakteryzujące się zakłóceniami zdolności komunikowania uczuć i budowania relacji z drugim człowiekiem, zubożeniem i stereotypowością zachowań oraz trudnościami z integracją wrażeń zmysłowych.

Obok tych zaburzeń występować może nieprawidłowy rozwój intelektualny, zaburzenia percepcji, zaburzenia koncentracji uwagi i inne. W szerokim rozumieniu autyzm jest to spektrum zaburzeń, w których pojawiają się zachowania z triady zaburzeń w obszarach socjalizacji, komunikacji i perseweracyjnych zachowań. W takim ujęciu do tej kategorii zalicza się również zespół Aspergera.

Nie wszystkie zachowania typowe dla autyzmu muszą występować u dziecka z tym zaburzeniem. Ponadto mogą przejawiać się w różny sposób. Niektóre dzieci mogą być szczególnie wrażliwe na dźwięki i gwałtownie na nie reagować. Zachowania innych, uznawane za niegrzeczne, mogą być jedynym dostępnym dla dziecka sposobem prośbienia o pomoc czy prośbą o pożądaną przedmiot. Oznacza to konieczność dostosowania oddziaływań edukacyjnych terapeutycznych i wychowawczych do indywidualnych potrzeb psychofizycznych ucznia, u którego stwierdzono autyzm. Trudności osoby dotkniętej autyzmem mogą dotyczyć:

- kontaktów społecznych i przystosowaniu się do zasad panujących w grupie – brak kontaktu wzrokowego,

trudności z nawiązaniem i podtrzymaniem relacji, izolacja;

- przewidywania i rozumienia swoich zachowań oraz ich konsekwencji, a także z przewidywania i rozumienia zachowań innych osób oraz ich konsekwencji, mylne odczytywanie zachowań, gestów – dziecko może nie rozumieć oczekiwań otoczenia, bo nie rozumie instrukcji i zasad wyrażanych werbalnie, nie domyśla się intencji na podstawie gestów, może gwałtownie, agresywnie zareagować na nagłą zmianę rutynowej sytuacji, przekraczać granice „osobistej przestrzeni” innych;

- problemów z rozpoznawaniem, rozumieniem i właściwym wyrażaniem swoich emocji oraz radzeniem sobie z emocjami innych – dzieci z autyzmem mają problem z rozpoznawaniem wyrazu twarzy innych osób, mowy ciała np. reagują śmiechem na płacz innej osoby lub krzykiem, agresją, autoagresją próbują wyrazić sprzeciwu lub prośbę;

- komunikacji językowej przejawiającej się między innymi:

- niemożnością opanowania umiejętności czytania i pisania lub

- hiperleksją, czyli zdolnością czytania wykraczającą poza umiejętności właściwe dla wieku dziecka albo intensywną fascynacją literami lub cyframi przy jednoczesnym braku rozumienia czytanego tekstu, dosłownym rozumieniu języka, trudnościami w rozumieniu metafor, żartów itp.;

- echolalią, czyli powtarzaniem słów lub zwrotów właśnie usłyszanych lub zapamiętanych, powtarzanych z odroczeniem;

- hiperaktywności, czyli nadmiernej ruchliwości, zdezorganizowanej, słabo kontrolowanej aktywności, problemów ze skupieniem uwagi, często skupienie na szczegółach i niedostrze-



ganie całości, braku wytrwałości w realizacji zadań wymagających zaangażowania poznawczego, tendencji do przechodzenia od jednej aktywności do drugiej bez ukończenia żadnej z nich,

- sensoryzmów (podwrażliwości), czyli obniżonego progu reakcji lub nadmiernej wrażliwości na bodźce (dotyk, dźwięki, światło itp.), niepokój;

- rytuałów, schematyzmu, sztywności zachowań, braku elastyczności w reagowaniu na nowe sytuacje, rutyny;

- lęku, niechęci do akceptowania zmian;

- planowania czynności – ustalenie kolejności działań, zrozumienie celu działania i dążenia do efektu końcowego;

- gwałtownych reakcji, wybuchowości, zachowań agresywnych, krzyku, autoagresji;

- szczególnych, wybiórczych zainteresowań lub uzdolnień, natręctw.

Należy pamiętać, że zachowanie dziecka z autyzmem nie świadczy o jego możliwościach intelektualnych. Poprzez odpowiednią organizację otoczenia i zrozumienie trudności można zapobiegać wielu zachowaniom wynikającym z zaburzeń w rozwoju dziecka. Praca z konkretnym dzieckiem powinna być oparta na wnikliwej diagnozie jego indywidualnych potrzeb rozwojowych.

Gdzie szukać pomocy?

W zakresie edukacji i opieki nad dziec-

kiem autystycznym rodzic i nauczyciel może:

- podjąć współpracę z fundacjami i stowarzyszeniami działającym na rzecz dzieci z autyzmem np.: Fundacją Synapsis, Stowarzyszeniem na Rzecz Osób z Autyzmem ProFuturo, Stowarzyszeniem na Rzecz Osób z Autyzmem i Innymi Niepełnosprawnościami „Gepetto”;

- współpracować z ośrodkami pomocy społecznej;

- ośrodkami doskonalenia nauczycieli (szkolenia), szkołami wyższymi (np. w organizacji praktyk pedagogicznych, eksperymentów);

- podjąć współpracę ze szkołami specjalnymi lub innymi mającymi doświadczenie w kształceniu uczniów z autyzmem;

- korzystać z zasobów Internetu w zakresie zdobywania wiedzy i wymiany doświadczeń w zakresie pracy z dzieckiem autystycznym.

Warto również wiedzieć, że Parlament Europejski w 1966 roku przyjął Kartę Praw Osób z Autyzmem, którą Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił dnia 12 lipca 2013 r.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że osoby z autyzmem mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji.

Osoby z autyzmem mają:

- prawo do niezależnej i wartościowej egzystencji pozwalającej na pełne rozwijanie możliwości i wykorzystanie szans życiowych;

- prawo do łatwo dostępnej, bezstronnej i dokładnej diagnozy oraz opinii lekarskiej;

- prawo do łatwo dostępnego i odpowiedniego wykształcenia;

- prawo do pełnej partycypacji osób z autyzmem, a także ich reprezentantów w procesie podejmowania wszelkich decyzji kształtujących ich przyszłość; w miarę możliwości, życzenia indywidualnych osób powinny być uwzględnione.

A. Boruta – Król

DEPRESJA, CO TO TAKIEGO?

23 lutego Ministerstwo Zdrowia wyznaczyło jako Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją. No tak – walki, bo to już chyba cała batalia. Dane statystyczne są przerażające! Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), depresja jest najczęstszą chorobą psychiczną. Obecnie zajmuje czwarte miejsce na liście najpoważniejszych problemów zdrowotnych na świecie. Z prognoz wynika jednak, że do roku 2020 może przesunąć się nawet na drugą pozycję. W Polsce na depresję cierpi 1,5 mln osób, coraz częściej są to ludzie aktywni zawodowo, odnoszący sukcesy. To nowe oblicze depresji ma związek m.in. z szybkim tempem życia i zaburzeniem proporcji między pracą a wypoczynkiem – oceniają eksperci.

Batalię o zdrowie psychiczne w codziennym życiu musi stoczyć coraz więcej dorosłych. Z niepokojem obserwuje się również rosnące wciąż statystyki dotyczące zachorowalności dzieci i młodzieży. W 2016 r. próbę samobójczą podjęło aż 481 młodych ludzi, najczęściej nastolatków i młodych dorosłych. W 2017 r. takich prób było już 730! 116 z nich nie udało się uratować. Statystyki podają również, że aż u 20 proc. młodych osób przed ukończeniem 18 lat zdiagnozowano zaburzenia depresyjne, zaś objawy tej choroby może mieć już nawet co trzeci nastolatek.

Sprzyja temu oczywiście bardzo wiele różnych czynników i uwarunkowań, a jedną z nich jest z pewnością natłok bodźców, z jakimi coraz trudniej sobie radzimy oraz problem rzeczywistości kreowanej przez media. Zwłaszcza media społecznościowe. Z jednej strony oczywiście ułatwiają one kontakt, z drugiej sprzyjają „odrealnianiu” świata, jaki nam się wydaje, że nas otacza.

A oto kilka przydatnych rad. Przeczytaj je uważnie!

Myślisz, że możesz być chory?

- Poobserwuj siebie uważnie przez kilka tygodni. Zwróć uwagę,

czy zmieniły się Twoje nawyki: czy nie zamykasz się przed innymi, przestajesz im ufać? Zapytaj siebie, czy myślisz o sobie, że musisz dać radę sam, nie wierzysz, że inni Cię rozumieją, że inni Cię zaakceptują, że możesz być dla nich atrakcyjny? Zwróć uwagę na to, co czujesz. Czy trudne i niewygodne są te odczucia dla Ciebie, czy już nic o nich nie umiesz powiedzieć? A może nie masz na nic siły, energii do działania, nie możesz wstać z łóżka, rozpraszają Cię różne nawet drobne bodźce (choćby to był spadający komuś długopis), nic nie sprawia Ci przyjemności? A może ponad miarę się złościś, szybko tracisz kontrolę i odczuwasz niechęć lub nawet agresję, bo sądzisz, że inaczej nie da się komunikować światu tego, co przeżywasz?

- Słuchaj innych. Czasem zmęczenie, brak snu, obniżony nastrój, nie pozwalają Ci spojrzeć na siebie z dystansem. Weź pod uwagę to, co inni Ci mówią, sugerują.

- Mimo wszystko, zwróć się komuś zaufanemu. Pozwól sobie na bliskość. Pozwól innym na pomoc. Uciekanie cały czas w poczucie samotności i przejmowanie się swoimi objawami pogłębia ten stan. A jeśli nawet o trudnych uczuciach mówimy, to one z nas wypływają, przynosząc w to miejsce choć chwilową ulgę. A gdy będziemy zupełnie sami, to tylko się pograżamy w poczuciu samotności.

- Jeśli nie masz jeszcze 18 lat, spróbuj powiedzieć rodzicom, co przeżywasz. Nie jesteś w stanie? Niech zrobi to za Ciebie Twój zaufany „Ktoś”: przyjaciółka, przyjaciel, ktoś z rodziny, rodzeństwo, pedagog czy psycholog ze szkoły. Rodzice i tak będą Ci musieli towarzyszyć w przejściu przez diagnozę i w terapii.

- Możesz iść do psychologa czy psychoterapeuty. Może Ci pomóc zrozumieć, co się z Tobą aktualnie dzieje, można ta świadomość przynieść ▶

► Ci otwartość na leczenie, na proces który jest przed Tobą, może terapeuta pokaże Ci pewien horyzont, który nazywa się zdrowie.

- Możesz też od razu iść do psychiatry. Tak, to trudne. Szczególnie, jeśli wciąż w ocenie społecznej ten akurat lekarz kojarzy się źle. Jednak popatrz na tę wizytę jak na konieczność, jak wizytę na Izbie Przyjęć czy u tak intymnego lekarza, jakim jest ginekolog czy urolog. Ten trud może dać Ci wiedzę, zrozumienie siebie, zdrowie!

- Nie trafiłeś na dobrego, odpowiadającego Ci specjalistę – zmień go! Szukaj dalej. Pytaj wśród znajomych, którzy już to przeszli. Pytaj na forach internetowych i grupach, które są stworzone specjalnie dla Ciebie. Szukaj, aż znajdziesz. Forów, które będą dla ciebie grupą wsparcia w wyjściu ze stanu chorobowego, a nie będą Cię utwierdzać w beznadziejności.

- Bądź wytrwały w terapii i zażywaniu leków, jeśli masz je przepisane. Jeśli masz stanąć na nogi w szpitalu, niech i tak będzie. Przecież niektóre schorzenia trzeba przeżyć na oddziale szpitalnym.

- Mów światu, co przeżywasz, co myślisz, co czujesz! Daj sobie poczucie wsparcia od innych, daj sobie szansę na życie, by ktoś o Ciebie zawalczył!

- Dawaj świadectwo, jak już wyjdiesz z choroby. Nieś nadzieję innym! Masz wokół siebie kogoś chorego?

- Bądź pomagającym świadomie. Niepokoi Cię zachowanie dziecka, kolegi, przyjaciółki – sięgnij po poradę specjalisty, który może pomóc zrozumieć, co przechodzi osoba Ci bliska.

- Daj sobie przestrzeń na odpoczynek i zdrowy egoizm. Komunikuj uczciwie osobie chorej, że potrzebujesz zrobić to, co planujesz... a potem znowu będziesz dla niej.

- Pozwól pomóc sobie. Wspieranie osoby chorej może wyczerpywać, obciążać, pograżać w smutku i niemocy. Miej osobę, której możesz się zwierzyć ze swoich trudności. Jeśli potrzebujesz specjalistycznej pomocy – w szkole lub placówce specjalnie do tego powołanej – szukaj jej i znajdź ją.

- Stawiaj mądre granice. Może potrzebna będzie terapia rodzinna, jeśli jesteś rodzicem osoby chorej.

- Miej kontakt do osób z rodziny osoby chorej. Może będziesz musiał walczyć o jej życie. Ono jest ważniejsze od złości i rozczarowania, które mogą Cię dotknąć. Ratujesz kogoś – to jedyna perspektywa.

- Po prostu bądź przy osobie chorej. Spytaj, czy chce herbaty. Przynies lody, które zjecie przed telewizorem. Spytaj, czy chce coś powiedzieć. Opowiedz o swoim kawałku świata. Bądź. Leczy też kontakt, relacja, bliskość.

NABOŻEŃSTWO MISYJNE na Marzec

„Za wspólnoty chrześcijańskie, szczególnie te prześladowane, aby odczuwały bliskość Chrystusa, a ich prawa były respektowane”.

Komentarz do papieskiej intencji ewangelizacyjnej:

W całej historii misji Kościoła widzimy znaki, które wzywają do bycia czujnym. Szczególną czujnością winniśmy wykazać się względem naszych braci i sióstr, którzy cierpią, dając świadectwo wiary aż po ofiarę własnego życia. Są wypędzeni ze swoich domów, zabiera się ich własność, nakłada wysokie podatki. W Indiach hinduscy ekstremiści fałszywie oskarżają chrześcijan o stosowanie oszustw. W ponad 41 wioskach objętych działalnością misyjną mieszka 30 katolickich rodzin, które żyją w strachu przed hinduskimi ekstremistami stosującymi przemoc, by w ten sposób zmusić ich do porzucenia katolickiej wiary i przejścia na hinduizm. Pomimo uzyskania niepodległości przez Południowy Sudan chrześcijanie nie żyją tam jeszcze w spokoju. Bojownicy z północy czę-

sto atakują kościoły, szkoły i wioski, szczególnie te blisko granicy. Zdarzają się też bombardowania, porwania i morderstwa. Są dwie przyczyny tych niepokojów: pragnienie zdobycia ropy naftowej z południa przez władze północnego Sudanu oraz islamizacja Południowego Sudanu. Wiele krajów Afryki cierpi z powodu wojny, suszy i głodu, a mimo to Kościół katolicki tam się rozwija. Mierzy się jednocześnie z wielkimi wyzwaniem całego kontynentu. W ciągu zaledwie trzech miesięcy na tym kontynencie miało miejsce 15 ataków popełnionych przez radykalnych muzułmanów. W regionach północnoafrykańskich i w niektórych częściach Kenii i Tanzanii Kościół jest jawnie prześladowany. Bliski Wschód, kolebka chrześcijaństwa, od lat uważany jest za najbardziej problematyczną strefę świata. Szczególnie Syria i Irak przeżywają całkowity zamęt, z

setkami tysięcy ofiar wojny i terroryzmu, milionami uchodźców i w dużej części zburzonymi infrastrukturami. Kościoły rozległego regionu wschodniej Azji i Oceanii doświadczane są przede wszystkim problemami wiary, brakiem tolerancji, nierówności społecznej, kryzysem nauczania i braku infrastruktur. Dlatego w marcu obejmujemy modlitwą wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, szczególnie te prześladowane, by odczuwały bliskość Chrystusa, a ich prawa były respektowane.

Pragniemy polecać tę prośbę przez wstawiennictwo patronów tego miesiąca: błogosławionych Męczenników z Pariacoto.

To oni byli prawdziwymi orędownikami sprawiedliwości i pokoju.

Módlmy się:

- Módlmy się za nas, byśmy mężnie świadczyli o naszej przynależności do Jezusa Chrystusa.

10 III

1. Ile dni trwa Wielki Post? Skąd ta liczba?
2. Co działo się na pustyni, na której Jezus przebywał 40 dni? (Łk 4, 1-13)

17 III

1. Jaki kolor szat liturgicznych obowiązuje w Wielkim Poście?
2. Kto ukazał się Piotrowi, Janowi i Jakubowi, których Jezus wziął ze sobą na górę? (Łk 9, 28 – 36)

24 III

1. Co zobaczył Mojżesz, gdy doszedł do Góry Bożej Horeb (Wj 3 1-8a. 13-15)?

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 10 marca 2019 r.
1.
2.

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 17 marca 2019 r.
1.
2.



2. Jakim imieniem Pan Bóg przedstawił się Mojżeszowi?

3. W jakich nabożeństwach uczestniczą wierni w Wielkim Poście?

31 III

1. Jaką nazwę ma IV Niedziela Wielkiego Postu? Skąd się wzięła ta nazwa? (czyt. We „Wspólnocie” artykuł „Droży Parafianie”).
2. Ile stacji ma Droga Krzyżowa?

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 24 marca 2019 r.
1.
2.
3.

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 31 marca 2019 r.
1.
2.



• Miłosierny Boże, prosimy Cię, wzmacniaj prześladowanych chrześcijan mocą Ducha Świętego, by przez swą wytrwałość w wierze chwalili Cię na wieki.

• Boże, poprzez tajemnicze zrządzenie Twej Miłości, pozwoliłeś swemu Kościołowi uczestniczyć w cierpieniu Twego Syna, wzmocnij nasze siostry i

braci, którzy z powodu swej wiary są prześladowani.

- Obdarz ich swoją mocą i wytrwałością, aby w każdym ucisku pokładali w Tobie całą swą ufność, a w cierpieniu wiernie świadczyli o Tobie.

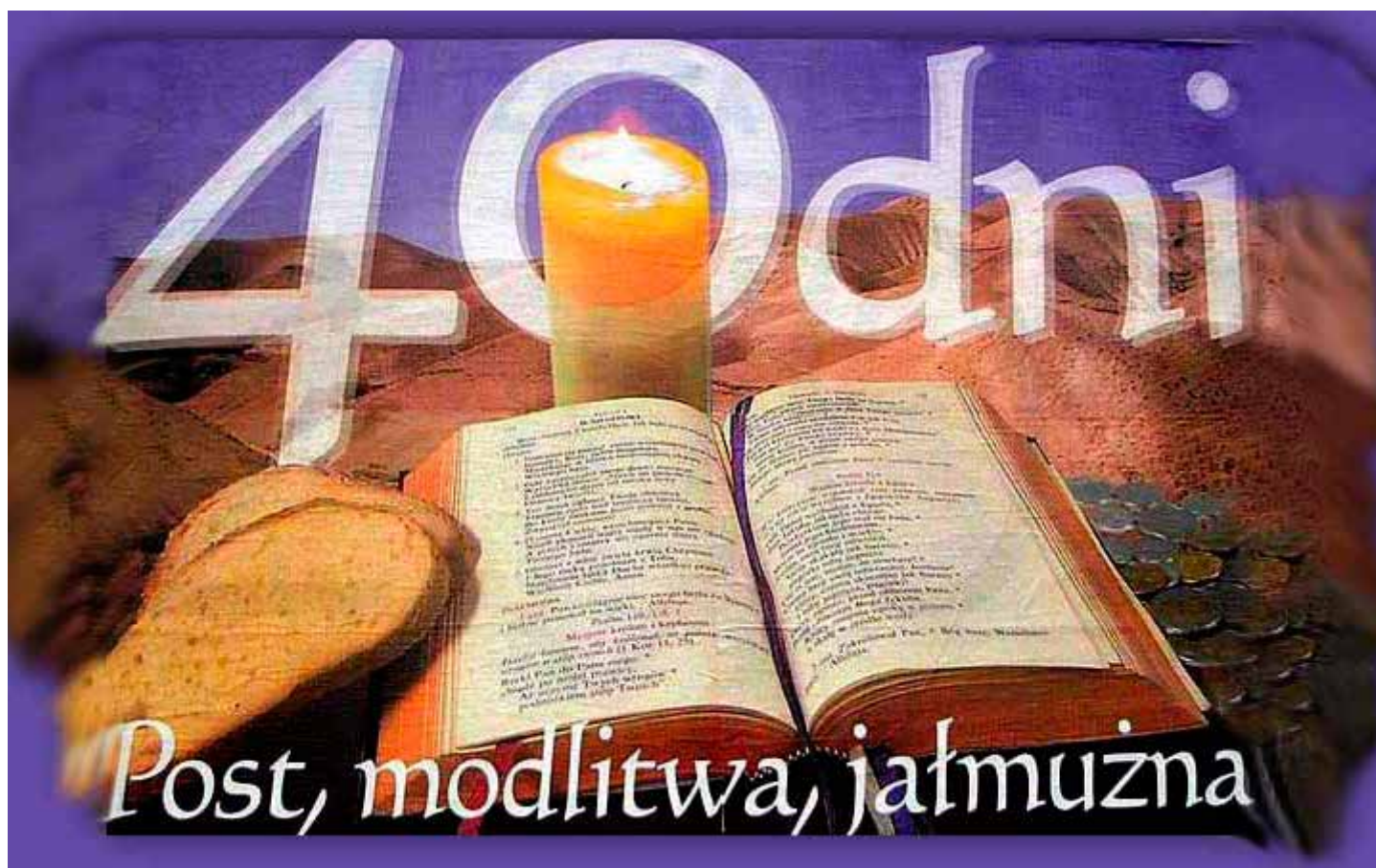
- Podaruj im radość z uczestnictwa w ofierze Chrystusa i obdarz pewnością, że ich imiona są zapisane w Księdze Życia.

- Daj im siłę do naśladowania Chrystusa, która wesprze ich w dźwiganie krzyża, a w utrapieniu ustrzeże ich chrześcijańską wiarę. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa za wstawiennictwem bł. Męczenników z Pariacoto

Błogosławieni męczennicy z Peru, ojcze Zbigniewie i ojcze Michale, którzy pozostaliście wierni Chrystusowi aż do śmierci z rąk terrorystów, pro-

simy Was o opiekę i wstawiennictwo przed Bogiem. Wyproście dla nas łaskę wytrwania w wierze i miłości w świecie, w którym narasta przemoc, zwłaszcza wobec chrześcijan, i gdzie szerzą się okrucieństwa. Niech Wasze wstawiennictwo uchroni naszą Ojczyznę i każdego z nas od terroryzmu i wszelkich innych przejawów przemocy. Prowadźcie nas drogą modlitwy za ludzi popychanych przez szatana do zbrodniczych ideologii. Błogosławieni Zbigniewie i Michale, których tak jak naszego Pana niewinnie oskarżono, wydając wyrok, skazano i zamordowano, wstawcie się u Jezusa, aby otoczył swoją opieką nasze rodziny i bliskich, i oddalił od nas zagrożenie ze strony fanatyków, którzy przez rozlew krwi chcą realizować swoje cele. Wyproście dla nas u Pana dar ufego powierzenia się Jego Opatrzności i życia w pokoju.



Ciasto marchewkowe

SKŁADNIKI: 2 jajka, 200 g drobnego cukru lub cukru pudru, 150 ml oleju roślinnego, 200 g drobno startej marchewki, 50 g posiekanych orzechów włoskich (do dekoracji), 75 g drobno pokrojonego ananasa (świeżego lub z puszki) lub jabłka, 50 g wiórków kokosowych, 200 g mąki, 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia, po 1 łyżeczce sody i cynamonu, szczypta soli, **POLEWA**, 125 g kremowego serka (cream cheese) np. Philadelphia, Twój Smak, 50 g masła (miękkiego), 100 g cukru pudru (lub mniej).

PRZYGOTOWANIE

Jajka ocieplić w temperaturze pokojowej. Ubić je do podwojenia objętości. Dodać cukier i dalej ubijać, aż masa będzie gładka i puszysta. Wciąż ubijając na wysokich obrotach, dolewać ciągłym, cieniutkim strumieniem olej. Dodać marchewkę, ananasa, orzechy, wiórki kokosowe i delikatnie wymieszać. Piekarz nagrzać do 150 stopni C.

Do osobnej miski przesiać mąkę, dodać proszek do pieczenia, sodę, cynamon i sól, wymieszać. Przesypać do miski z marchewką i delikatnie połączyć wszystkie składniki.

Ciasto wyłożyć do formy o średnicy 24 cm wyłożonej papierem do pieczenia. Piec przez 1 godzinę lub do suchego patyczka.

POLEWA

Ubić serek razem z miękkim masłem i cukrem pudrem. Włożyć na kilkanaście minut do lodówki. Dobrze wystudzone ciasto przekroić poziomo na 2 części. Spód posmarować 1/3 ilości polewy. Przykryć drugą częścią ciasta i rozsmarować resztę polewy. Udekorować orzechami.



Parafianie zadają pytanie, ks. Iwanecki odpowiada na nie...



Co to jest jałmużna postna i jak rozumieć ją w obecnych czasach?

Należy ona do kategorii uczynków miłosierdzia. Jest ona obok modlitwy i postu w sposób szczególnie obecna w okresie czterdziestodniowej pokuty, który w Kościele nazywa się Wielkim Postem. Gdyby powiedzieć słowo bliskoznaczne związane z jałmużną pierwsze co na myśl przychodzi to ofiara. Jest wiele rzeczy, które mogą ofiarować. Poczawszy od np. swojego czasu, który poświęcam Bogu na modlitwę. Mogę go także poświęcić człowiekowi gdy potrzebuje rozmowy, pocieszenia, wysłuchania. Najczęściej jałmużną skojarzyć można z darem materialnym, o którym Jezus w Ewangelii mówi „... niech nie wie twoja lewa ręka, co czyni prawa (Mt 6,3)”. Chodzi tutaj o dar materialny dla dobra drugiego człowieka. Można tutaj powiedzieć o wsparciu celów charytatywnych. Jałmużna to także ofiarowanie jakiejś rzeczy, która nie jest mi już potrzebna. Zamiast ją wyrzucać, warto zastanowić się nad tym czy może się jeszcze komuś przydać. Najważniejsze w dawaniu jałmużny jest dostrzeżenie potrzeb drugiego człowieka, który na co dzień żyje wokół mnie. W dzisiejszych czasach na pewno potrzeba ludzi, którzy nie są nastawieni na to, żeby tylko mieć. Ważne, aby potrafili dostrzegać obok siebie drugiego człowieka.

Czy w Wielkim Poście mogą urządzać imprezę urodzinową?

Warto tutaj odnieść się do czwartego przykazania kościelnego, które brzmi następująco: Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresie Wielkiego Postu powstrzymać się

od udziału w zabawach. Te słowa brzmią jasno i wyraźnie. Wielki Post – jako czas nawrócenia i pokuty, nie powinien być traktowany jako sposobność do urządzania zabaw. Warto tutaj odnieść się do niedzieli. W całym Wielkim Poście jest ich sześć i jak każda niedziela, są one pamiątką zmartwychwstania Chrystusa. To samo można powiedzieć o uroczystościach jakie przypadają w trakcie Wielkiego Postu. W te dni post jest nieobowiązujący. Jeśli ktoś w trakcie Wielkiego Postu obchodzi urodziny, najlepiej zorganizować je w niedzielę. Gdyby ten dzień z innych względów nie wchodził w grę, wtedy warto udać się do proboszcza miejsca w celu poproszenia o dyspensę. Zwykle wtedy można ten dzień „odrobić” przez pozostałe wielkopostne uczynki, którymi są modlitwa i jałmużna.

Jak długo trwa Wielki Post? Jeśli 40 dni, jak się przyjęło, to czemu od Środy Popielcowej do Świąt Wielkanocnych jest więcej niż 40 dni?

W Piśmie Świętym nie jeden raz pojawia się liczba 40. Widać ją chociażby w opisie biblijnego Potopu, który trwał na ziemi 40 dni. Tyle dni przebywał też Jezus na pustyni kiedy pościł. Nie sposób opisać tutaj wszystkich wydarzeń związanych z symboliką tej liczby. Chciałem tylko wskazać, że liczba dni Wielkiego Postu ma swoje podłoże biblijne. Faktycznie dni przypada więcej. Jest ich dokładnie 46. Chodzi tutaj o niedziele, w które post nie obowiązuje. Gdy ktoś podejmuje jakieś postanowienie, wtedy kiedy przypada niedziela, albo jakaś uroczystość jest ono „zawieszane”.

KOMORNIK – kto to taki? cz. II

Dziś kontynuujemy problematykę z ostatniego numeru, tj. egzekucji komorniczej. Wiemy już kim jest komornik, kiedy może działać i na czyje zlecenie. W tym numerze odpowiemy sobie na kolejne pytania.

Wspomnieliśmy już, że komornik działa na wniosek wierzyciela, w oparciu o tytuł wykonawczy. Wiemy też, że komornik nie bada zasadności roszczenia wierzyciela. Takie badanie należy do sądu, które w założeniu jest przeprowadzane przed

wydaniem odpowiedniego orzeczenia. Wierzyciel gdy już otrzyma stosowne orzeczenie sądu, zwraca się do odpowiedniego komornika z wnioskiem o wszczęcie egzekucji. W tymże wniosku wskazuje sposób w jaki ma zostać przeprowadzona, tj. z jakich składników majątku, źródeł dochodu, etc. komornik ma ściągnąć należność. Ustawodawca wskazuje jedynie, że egzekucja nie może być zbyt uciążliwa, tj. organ egzekucyjny stosuje sposób egzekucji najmniej

uciążliwy dla dłużnika. Niezależnie od wysokości zadłużenia, standardowym sposobem egzekucji jest zajęcie części wynagrodzenia, emerytury lub renty, przysługujących dłużnikowi wiarytelności, zajęcie rachunku bankowego, ruchomości oraz nieruchomości, praw majątkowych (np. akcje lub obligacje), sprzedaż przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego. Mając powyższe na uwadze, uznać należy, że co do zasady wykluczona jest egzekucja z nieruchomości w sytuacji ▶

gdy nasze zadłużenie ogranicza się do niewielkiej kwoty rzędu kilkuset złotych. Byłoby to niewątpliwie zbyt uciążliwe dla dłużnika. Oczywiście komornik nie ma prawa zająć wszystkich środków do życia dłużnika. Kwotą wolną od zajęcia komorniczego w przypadku wynagrodzenia jest kwota równa minimalnemu wynagrodzeniu. W chwili obecnej jest to kwota 2250 zł brutto (1633 zł netto). Większych restrykcji może spodziewać się dłużnik alimentacyjny, któremu komornik może zostawić na koncie równowartość 40% minimalnej pensji. Jest to dolna granica, górna granica to 60% wynagrodzenia dla długów alimentacyjnych oraz 50% dla wszystkich pozostałych. Osoby pracujące w oparciu o umowy cywilnoprawne (umowa o dzieło, umowa zlecenie, itp.) jest w gorszej sytuacji, bowiem komornik może zająć całość przysługującego im wynagrodzenia. Żeby się przed tym chronić, dłużnik musi poinformować komornika o tym, że umowa o dzieło/zlecenia stanowi jego jedyne źródło utrzymania. Ponadto, zarobki te muszą mieć charakter stały, powtarzalny, pochodzić, co do zasady od jednego zleceniodawcy/zamawiającego. Wtedy komornik potraktuje te środki według zasad właściwych dla wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę. Komornik prowadzący egzekucję z rachunku bankowego zobowiązany jest pozostawić dłużnikowi do dyspozycji 75% kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę (obecnie około 1242 zł). Również w tym przypadku dłużnicy alimentacyjni muszą liczyć się ze znacznie większym rygiorem ponieważ w ich przypadku dochodzi do zajęcia całości wpływających na konto środków. Za wyjątkiem środków prawnie chronionych od zajęcia, o których będzie jeszcze parę słów. W tym miejscu należy zaznaczyć, że komornik nie ma możliwości badania skąd pochodzą pieniądze wpływające na konto dłużnika. Mając to

na uwadze, może zdarzyć się, że komornik zajmie wynagrodzenie dłużnika, a potem dojdzie dodatkowo do zajęcia konta bankowego. Dzieje się tak dlatego, że w przypadku zajęcia wynagrodzenia komornik zwraca się do pracodawcy dłużnika z informacją o wszczęciu egzekucji wraz z informacją o kwocie, którą należy potrącić z wypłaty. Jeżeli wynagrodzenie wypłacane jest na konto dłużnika, może wtedy dojść do sytuacji jak wyżej. Należy wtedy niezwłocznie poinformować o tym komornika zwracając się do niego o zwolnienie konta spod egzekucji.

Analogicznie jak w przypadku wynagrodzenia za pracę, również egzekucja z renty lub emerytury podlega pewnym ograniczeniom. W przypadku emerytury komornik zobowiązany jest do pozostawienia dłużnikowi równowartości 75% minimalnej świadczenia w danym roku. Obecnie minimalna emerytura wynosi 1100 zł, a zatem komornik nie ma prawa zając dłużnikowi kwoty co najmniej 825 zł. Jest to dolna granica, górne granice to: 60% emerytury dla egzekucji alimentów, 50% jeżeli egzekucja związana jest z odpłatnością za pobyt w domu pomocy społecznej, w zakładach opiekuńczo-leczniczych i zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz 25% w przypadku każdej innej egzekucji. Podobna sytuacja dotyczy rent. Również w ich przypadku mamy do czynienia z 75% wolnego od zajęcia minimalnego świadczenia. W 2019 r. minimalne świadczenie z tytułu renty w przypadku całkowitej niezdolności do pracy wynosi 1 100 zł. Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy to 825 zł. Ograniczenia egzekucji są tożsame dla tych dla zajęć z emerytury. Również w przypadku renty socjalnej oraz rodzinnej obowiązuje 75% granica minimalnego świadczenia, które komornik musi pozostawić dłużnikowi do dyspozycji.

Wspomnieliśmy wyżej o środkach, które bezwzględnie nie podle-

gają egzekucji. Takimi środkami są:

1. świadczenia alimentacyjne;
2. świadczenia wypłacane w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów (tj. z funduszu alimentacyjnego);
3. świadczenia rodzinne;
4. dodatki rodzinne, pielęgnacyjne, porodowe, dla sierot zupełnych;
5. zasiłki dla opiekunów;
6. świadczenia z pomocy społecznej;
7. świadczenia integracyjne;
8. świadczenia wychowawcze;
9. jednorazowe świadczenie, o którym mowa w art. 10 ustawy z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”.

Podobnie jak w przypadku wynagrodzenia, emerytury lub renty również wymienione wyżej świadczenia mogą zostać omyłkowo zajęte jeżeli wpływają na konto dłużnika, które zostało zajęte przez komornika. Analogicznie, również w tym przypadku należy niezwłocznie poinformować o tym organ egzekucyjny. Warto również rozważyć możliwość założenia specjalnego konta, tzw. konta rodzinnego (socjalnego), na które będą wpływać różne świadczenia. Obecnie brak jest jakichkolwiek regulacji prawnych tego typu działań. Tzw. konto socjalne powstało jako odpowiedź na kroki podejmowane przez komorników. Takie konto nie różni się niczym od każdego innego, z tą jednak różnicą, że wpływają na nie jedynie środki, które nie podlegają egzekucji. Problem jedynie w tym, że należy poinformować o jego istnieniu komornika albowiem, póki tego nie zrobimy będzie to dla niego konto jak każde inne.

Kwestia egzekucji komorniczej jest niezwykle szeroka. W następnych numerach powiemy sobie kilka słów o zajęciu ruchomości, nieruchomości, etc. oraz o skardze na postanowienia/czynności komornika.

INTENCJE MSZALNE

Piątek, 01.03.2019**I PIĄTEK MIESIĄCA**

- 6.30** 1. Za ++ Marię i Roberta Dziony.
2. Za ++ Marię i Romana Fuks.
- 8.00** Do Najświętszego Serca Pana Jezusa w intencji Czcieli i ofiarodawców.
- 18.00** 1. W intencji dzieci po wczesnej Komunii świętej i ich rodziców.
2. Za + Dominika Rduch, żonę Bronisławę, zięcia Andrzeja.
3. Za + Józefa Oczkowskiego w X rocznicę śmierci.

Sobota, 02.03.2019**I SOBOTA MIESIĄCA**

- 6.30** Dziękczynna za odebrane łaski, z prośbą o dalszą opiekę.
- 8.00** 1. Intencja wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi wszelkie zniewagi i grzechy całego świata wyrządzone Matce Boga i naszej.
2. Do Niepokalanego Serca Maryi w intencji Matek – od ofiarodawców.
3. Do MB Patronki Radości Macierzyńskiej o prawo do życia każdego poczętego dziecka.
- 18.00** 1. Za + Waltera Kozielskiego w I rocznicę śmierci.
2. Za + Marię Franke w I rocznicę śmierci.
3. Za + Jana Chrapek w III rocznicę śmierci, + Mariana Szkatuła.

Niedziela, 03.03.2019**VIII NIEDZIELA ZWYKŁA**

- 6.30** W intencji Parafian.
- 8.00** 1. Za + Matyldę Knesz.
2. Za + Henryka Spandel w rocznicę ziemskich urodzin.
- 9.30** W intencji Ireny z okazji 80 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.
- 11.00** Za + Wiesława Łasiewickiego, ++ rodziców, teściów i rodzeństwo.
- 12.15** Za ++ Elżbietę i Ludwika Herok w rocznicę śmierci.
- 13.30** Msza św. z liturgią sakramentu Chrztu świętego.
- 17.30** Nabożeństwo Eucharystyczne.
- 18.00** Za + Gerarda Smółka w rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów.

Poniedziałek, 4.03.2019

- 6.30** 1. Za + Grzegorza Nowaka, ojca Mariana.
2.
- 8.00** 1. Za + Benedykta Kolorz w rocznicę śmierci.
2. Za + Reginę Czogała, męża Roberta, + rodzeństwo i rodziców z obu stron.
- 17.30** Nabożeństwo Eucharystyczne.
- 18.00** 1. Za + Krystynę Rojek w rocznicę ziemskich urodzin.

2. Za + Romana Sokołowskiego w rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron.
3. za + Teresę Cichy.

Wtorek, 5.03.2019

- 6.30** 1. Za + Liliannę Skorupską w II rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów.
2.
- 8.00** 1. O zwycięstwo Miłosierdzia Bożego w nas i na całym świecie.
2. O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla ofiarodawców comiesięcznych Mszy św.
- 17.30** Nabożeństwo Eucharystyczne.
- 18.00** 1. Za + Tadeusza Bińczyk w II rocznicę śmierci.
2. Za ++ Alojzego i Dorotę Bińczyk, syna Czesława, Mariana Kuchcik, ++ Amalię i Henryka Paweła, syna Andrzeja.
3. Za + Wiktora Kulas w VII rocznicę śmierci.

Środa, 6.03.2019**ŚRODA POPIELCOWA**

- 6.30** O spokój duszy i radość wieczną dla śp. Pawła Sosna.
- 8.00** Do MB Nieustającej Pomocy – od ofiarodawców.
- 16.00** Za + Piotra Mazur w II rocznicę śmierci.
- 18.00** 1. Za + Pawła Skaba w I rocznicę śmierci.
2. Za + Annę Troniewicz w I rocznicę śmierci.
3. Za ++ Annę i Stanisława Zaremba w rocznicę śmierci.

Czwartek, 7.03.2019

- 6.30** 1. Za + Stanisława Różańskiego, ++ rodziców Marię i Antoniego Różańskich, Elżbietę i Karola Wojtaszczyk.
2.
- 8.00** 1. Za + Różę Mańka, siostrę Gertrudę, Elżbietę i Karola Pawełek, syna Otmara, Martę Durczok, męża Gustawa.
2. Za + Henryka Spandel – ofiara od sąsiadów z ul. Sienkiewicza.
- 17.00** ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.
- 18.00** 1. Za + Henryka Stokłosa w I rocznicę śmierci.
2. Za + Mariana Kowacz w I rocznicę śmierci.
3. Za + Dorotę Rabenda w II rocznicę śmierci.

Piątek, 8.03.2019

- 6.30** 1. Za ++ Annę i Brunona Brachmańskich, zięcia Mariana.
2. Za + Antoniego Tkocz – ofiara od sąsiadów z ul. Sienkiewicza.
- 8.00** 1. Za + Antoniego Kozielskiego, żonę Marię.

2. Za + Krystynę Wojciechowską – ofiara od sąsiadów z ul. Solskiego 21.

17.00 Droga Krzyżowa.

- 18.00** 1. Z okazji 80 urodzin Marii Jordan jako podziękowanie za dar życia i zdrowia oraz wszystkie odebrane łaski, z prośbą o dalsze dla całej rodziny.
2. Za + rodziców Annę i Jana, ++ teściów Agnieszkę i Brunona.
3. Za jedną duszę w czyśćcu cierpiącą.

Sobota 9.03.2019**6.30**

- 8.00** 1. Za + Henryka Ferdyan – ofiara od sąsiadów z ul. Rymera i przyległych.
2. Za + Franciszka Matuszek w II rocznicę śmierci.
- 18.00** 1. Za + Mariana Kowacz w I rocznicę śmierci.
2. Za + Engelberta Zerzon w rocznicę śmierci.
3. Za + Gerdę Chłodek, męża Konrada, córkę Wandę.

Niedziela, 10.03.2019**I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU**

- 6.30** 1. Za ++ Mariannę i Jana Fijoł w V rocznicę śmierci, ++Dorotę i Bolesława Piecuch, syna Stanisława.
2. Za + Janusza Wala – ofiara od rodziny Bugajskich i Krasnych.
- 8.00** W intencji Ojczyzny od ofiarodawców.
- 9.30** W intencji Zofii Dziuba z okazji 60 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze dla całej rodziny.
- 11.00** Za + Kazimierza Szymiczek w I rocznicę śmierci.
- 12.15** Dziękczynna z okazji urodzin Stefani.
- 15.00** Droga Krzyżowa z udziałem dzieci.
- 16.00** Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym.
- 18.00** Za + Jerzego Durczok, ++ rodziców Jana i Małgorzatę, + rodzeństwo, ++ Jana i Marię Berger, ich + córkę Annę i synową Irenę.

Poniedziałek, 11.03.2019**6.30** 1.

2.

- 8.00** 1. Za + Henryka Spandel – ofiara od sąsiadów z ul. Sienkiewicza.
2. Za + Kornelię Kowalską z Róży 16.
- 18.00** 1. Za + Stanisława Koczy w I rocznicę śmierci.
2. Za ++ Katarzynę i Wilhelma Nawrat, córkę Annę, jej męża Eryka Migdoł, Czesława Ledwoń.
3. Za + Anielę Polnik, męża Romana.

Wtorek, 12.03.2019

- 6.30** 1. Za + Wiktoryę Kowol, męża Wacława, ++ rodziców Teklę i Ludwika Grzegorzycza.

2. Za ++ Magdalenę i Zdzisława Woźnik, ++ rodziców z obu stron.
- 8.00** Za + Zofię Zdanowicz w IX rocznicę śmierci, męża Franciszka.
- 18.00** 1. Za + Stefana Pytlik w I rocznicę śmierci.
2. Za + Jadwigę Maciończyk.
3. Za + Lucjana Luber w rocznicę śmierci.
4. Za + Krzysztofa Bagińskiego – ofiara od sąsiadów.

Środa, 13.03.2019

- 6.30** 1. Za zmarłych z pokrewieństwa.
2.
- 8.00** 1. Za + Kornelię Kowalską – ofiara od sąsiadów z ul. Rymera i przyległych.
2. Za + Józefa i Annę Kolorz, Ryszarda i Alicję Kolorz, Gertrudę i Alojzego Pośpiech.
- 17.00** Nabożeństwo do MB Fatimskiej.
- 18.00** 1. Dziękczynna przez wstawiennictwo MBF z okazji 75 urodzin Gizeli, z prośbą o zdrowie i potrzebne łaski dla całej rodziny.
2. Za + męża Mariana Dzierżęga w IV rocznicę śmierci.
3. Do Miłosiernego Serca Pana Jezusa, przez Niepokalane Serce Maryi, za tych, którzy utracili wiarę i przez grzechy i nałogi odeszli od Boga i Kościoła.

Czwartek, 14.03.2019

- 6.30** 1.
2.
- 8.00** 1. Za + Joannę Marszolik – ofiara od koleżanek i kolegów z ławy szkolnej.
- 17.00** ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.
- 18.00** 1. Za ++ Anielę i Emila Duda, ++ rodziców z obu stron.
2. Za + Augustyna Brachmańskiego, dwie żony Annę i Klarę, synów Jana i Jerzego, synową Irenę.
3. Za + Teresę Cichy – ofiara od rodzin Nowak i Urbanek.
4. Za + Teresę Cichy – ofiara od sąsiadów z ul. Napierskiego.

Piątek, 15.03.2019

- 6.30** 1.
2.
- 8.00** 1. Dziękczynna z okazji 45 rocznicy ślubu Ireny i Eugeniusza Murak.
2. Jako podziękowanie za otrzymaną łaskę zdrowia.
- 17.00** Droga Krzyżowa.
- 18.00** 1. Msza św.30 dniowa za śp.: Helmuta Miler, Antoniego Tkocz, Danielę Tabor, Lecha Błaszczyk, Arkadiusza Puk, Wincentego Herok, Magdalenę Tkocz.
2. Za + Stefana Firlej w I rocznicę śmierci.
3. Za + Lucjana Bolibrzuch w I rocznicę śmierci.

Sobota 16.03.2019

- 6.30** 1. Za ++ Augustyna Skaba, dwie żony, ++ rodziców.
2. Za ++ Rudolfa i Bronisławę Janetów, ++ rodziców.
- 8.00** W intencji Róż Różańcowych.
- 18.00** 1. Za + Pawła Szczęsny w I rocznicę śmierci.
2. Za ++ Gertrudę i Pawła Klubę.
3. Za + Natalię Latocha, męża Ryszarda, ++ rodziców, rodzeństwo i ++ z pokrewieństwa.

Niedziela, 17.03.2019**II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU**

- 6.30** Za + Arkadiusza Gajda w V rocznicę śmierci i 27 rocznicę ziemskich urodzin.
- 8.00** Za + Teresę Żybała w II rocznicę śmierci, syna Zbigniewa w XXXIV rocznicę śmierci.
- 9.30** W intencji Parafian.
- 11.00** 1. Za roczne dzieci.
2. Dziękczynna z okazji 50 urodzin Klaudii Zapalskiej.
- 12.15** Dziękczynna z okazji 14 urodzin Marty Król.
- 13.30** Msza św. z liturgią sakramentu Chrztu św.
- 15.00** Droga Krzyżowa z udziałem Dzieci.
- 16.00** Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym.
- 18.00** Za + Józefa Korus w rocznicę ziemskich urodzin.

Poniedziałek, 18.03.2019

- 6.30** 1.
2.
- 8.00** 1. Za ++ Helenę i Wiktora Kolorz, + syna Franciszka.
2. Za ++ Marię i Franciszka Matuzek, trzech synów.
- 18.00** 1. Dziękczynna z okazji 60 urodzin Danuty Śmiecińskiej.
2.

Wtorek, 19.03.2019**UROCYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA****OBLUBIENICA NMP**

- 6.30** 1. Za + Józefę Kołodziejczyk – ofiara od wnuczki Iwony.
2.
- 8.00** 1. Ku czci św. Józefa, w intencji rodzin całej parafii o Boże błogosławieństwo – od ofiarodawców.
2.
- 18.00** 1. Za żyjących i ++ członków Parafialnej Wspólnoty Apostolstwa Dobrej Śmierci w dzień patronalnego święta.
2. Za + Józefa Nowaka w rocznicę ziemskich urodzin.
3. Za + Gerarda Kozielskiego w II rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów.

Środa, 20.03.2019

- 6.30** 1.
2.
- 8.00** Za + Ignacego Pietrasz, ++ rodziców

i teściów, + Kazimierza Kopytek.

- 18.00** 1. Za + Pelagię i Stanisława Pluta, syna Wiesława.
2. Za + Romana Gajtkowskiego, ++ rodziców i teściów.
3. Za + Stanisława Kozłowskiego.
4. Za + Danielę Tabor – ofiara od sąsiadów z ul. Rymera bl. 4.

Czwartek, 21.03.2019

- 6.30** 1.
2.
- 8.00** 1. Za + Henryka Spandel – ofiara od sąsiadów z ul. Sienkiewicza.
2. Dziękczynna z okazji urodzin, z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże.
- 17.00** ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.
- 18.00** 1. Za + Anielę Jureczko w I rocznicę śmierci.
2. Za + Jana Gąska w X rocznicę śmierci.
3. Za + Marię Jakimiuk, męża Kazimierza.

Piątek, 22.03.2019

- 6.30** 1. Za + Bogdana Bochnak w II rocznicę śmierci.
2.
- 8.00** Za ++ Zofię i Mieczysława Szczesnińskich.
- 17.00** Droga Krzyżowa.
- 18.00** 1. Za + Ewę Kielkowską w rocznicę ziemskich urodzin, ++ rodziców.
2. Za + Helenę Buczek.
3. Za + Marię Machnik oraz wszystkich zmarłych mieszkańców bl.22 z ul. Korfantego.

Sobota 23.03.2019

- 6.30** Za ++ Genowefę i Stanisława Kasperskich, ++ Helenę i Józefa Durczok.
- 8.00** Dziękczynna z okazji 80 urodzin Bolesława Maroszek.
- 13.00** Msza św. z udzieleniem sakramentu Chrztu św. Stanisławowi Cieślik.
- 14.00** Dziękczynna z okazji 80 urodzin Ireny Jakubiec.
- 18.00** 1. Za + Jadwigę Koczy w II rocznicę śmierci, synową Teresę.
2. Za ++ Gertrudę i Tadeusza Wojtaszczyk.
3. Za + Danutę Kondrot, dwóch mężów, rodziców i teściów.

Niedziela, 24.03.2019**III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU**

- 6.30** W intencji Parafian.
- 8.00** Za + Jana Wójcik w XXX rocznicę śmierci.
- 9.30** Za + Jana Gielnik w rocznicę śmierci.
- 11.00** W intencji Macieja Żymelka z okazji urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dary Ducha św. – ofiara od ojca chrzestnego.
- 12.15** 1. Za + Wincentego Kabut w X rocznicę śmierci.

2. Za ++ sąsiadów z ul. Mariackiej, śp.: Henryka Mika, Reginę Szymczak, Kornelię Kowalską.

15.00 Droga Krzyżowa z udziałem dzieci.

16.00 Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym.

18.00 Za + Annę Czeranowską w II rocznicę śmierci oraz męża Józefa w X rocznicę śmierci.

Poniedziałek, 25.03.2019

UROCZYŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO

6.30 1.

2.

8.00 1. W intencji wszystkich Matek oczekujących potomstwa.
2. O Boże błogosławieństwo, duchowy i liczebny rozwój Stowarzyszenia Rodziny Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego.

17.30 Nabożeństwo do MB Bolesnej – Patronki Dobrej Śmierci.

18.00 1. Za + Henryka Gierszka w I rocznicę śmierci.

2. Za + Romualda Grim, ++ rodziców.

3. Za + Annę Kubica, + Celinę Pluta w rocznicę śmierci, ++ mężów.

Wtorek, 26.03.2019

6.30 1.

2.

8.00 1. Za + Franciszka Kopsztein.

2. Za ++ Józefa i Annę Kolorz, Ryszarda i Alicję Kolorz, Gertrudę i Alojzego Pośpiech.

18.00 1. Za + Romana Gajtkowskiego, ++ rodziców i teściów.

2. Za + Jana Pękacz z okazji ziemskich urodzin.

3. Za + Leona Tesluk.

Środa, 27.03.2019

6.30 1.

2.

8.00 Za ++ Franciszkę i Augustyna Lubszczyk, Jana Cesarz, rodziców i 3 siostry.

18.00 1. Za + Stefanię Kałus w I rocznicę śmierci.

2. Za ++ Lucjana, Tomasza i Leona Sauer oraz Amalię i Karola Sachs.

3. Za + Stefanię Augustyniak z okazji ziemskich urodzin, + męża Zygmunta i Krzysztofa Porwoł

4. Za + Zenona Rubacha w XX rocznicę śmierci.

Czwartek, 28.03.2019

6.30 1.

2.

8.00 Za + Pelagię Piechaczek, męża Pawła.

17.00 ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

18.00 1. Za ++ Annę i Stanisława Lewandowskich, ++ rodziców i córkę Janinę.

2. Za + Andrzeja Patalong, ++ rodziców Ernesta i Różę, ++ Annę i Wilhelma Warzecha.

3. Za + Wiesławę Sauer w XXX rocznicę śmierci.

Piątek, 29.03.2019

6.30 1.

2.

8.00 1. Za + Klarę Mika, syna Czesława.

2. Za + Alfreda Brachmańskiego, żonę Kazimierę – ofiara od sąsiadów z ul. Rogozina 54.

17.00 Droga Krzyżowa.

18.00 1. 30-dniowa za śp.:

2. Za + Jerzego Glenc w IV rocznicę śmierci.

3. Za + Edwarda Łabuś w rocznicę śmierci.

Sobota, 30.03.2019

6.30 1.

2.

8.00 1. Za + Barbarę Wilczek-Koczy w II rocznicę śmierci.

18.00 1. Za + Kazimierza Bęben w I rocznicę śmierci.

2. Za + Janusza Franke w I rocznicę śmierci.

3. Za ++ Gertrudę i Filipa Grobelny, dwóch synów, zięcia Czesława.

4. Za zmarłych z pokrewieństwa.

Niedziela, 31.03.2019

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

6.30 W intencji ks. Marka Blindy z okazji urodzin – od Rady Parafialnej.

8.00 Za + Andrzeja Menżyk z okazji ziemskich urodzin.

9.30 Za ++ Anielę i Antoniego Sklarek.

11.00 Za + Stefanię Ogrodowczyk.

12.15 Do Aniołów Stróżów z prośbą o opiekę dla Macieja Dziwoki z okazji 10 urodzin.

15.00 Droga Krzyżowa z udziałem dzieci.

16.00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

18.00 Za + Czesława Bluszcz w I rocznicę śmierci.



CHRZEST ŚWIĘTY

3.02.2019

Maja Polit

Stanisław Rzechanek

20.01.2019

Alicja Gładysiak

Karol Marcol

Lena Pająk

17.02.2019

Maciej Hetmaniok

Martyna Lis

Lena Kowol

27.01.2019

Milan Sadowski

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Cichy Teresa	ur. 1932	zam. Radlin, ul. Napierskiego+	21.01.2019
Marszolik Dorota	ur. 1951	zam. Radlin, ul. Korfantego	+21.01.2019
Szefczyk Otto	ur. 1944	zam. Radlin, ul. Mielęckiego	+22.01.2019
Osośniński Jan	ur. 1957	zam. Radlin, ul. Korfantego	+22.01.2019
Wala Janusz	ur. 1955	zam. Radlin, ul. Mielęckiego	+23.01.2019
Skupien Małgorzata	ur. 1939	zam. Radlin, ul. Sokolska	+24.01.2019
Oslizło Engelbert	ur. 1931	zam. Radlin, ul. Irysowa	+28.01.2019
Miler Helmut	ur. 1942	zam. Radlin, ul. Wolności	+31.01.2019
Tkocz Antoni	ur. 1944	zam. Radlin, ul. Sienkiewicza	+01.02.2019
Tabor Daniela	ur. 1952	zam. Radlin, ul. Rymera	+04.02.2019
Herok Wincenty		zam. Radlin, ul. Ściegiennego	
Błaszczuk Lech	ur. 1953	zam. Rybnik, ul. Wrębowa	+06.02.2019
Tkocz Magdalena	ur. 1925	zam. Katowice, ul. Pomorska	+10.02.2019
Puk Arkadiusz	ur. 1972	zam. Radlin, ul. Wieczorka	+11.02.2019
Żurawska Teresa	ur. 1946	zam. Radlin, ul. Wieczorka	+14.02.2019
Gołasz Adam	ur. 1958	zam. Wodzisław Śl. ul. Czyżowska	+ 19.02.2019
Kubica Halina	ur. 1948	zam. Radlin, ul. Rymera	+ 21.02.2019
Tumulla Artur	ur. 1940	zam. Radlin, ul. Damrota	+ 21.02.2019

Wspólnota

Pismo parafii Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Biertułtowach
ul. W. Korfantego 14, 44-310 Radlin

Zespół redakcyjny: Małgorzata Mokrosz, Gabriela Kiełkowska, Ks. Mateusz Iwanicki, Ks. Józef Moczygęba, Mateusz Tysek, Anna Gasz-Michalska, Dawid Michalski, Aniela Fojcik.

Asystent kościelny: ks. Zbigniew Folcik

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i przeredagowywania artykułów. Do użytku wewnętrznego. Copyright. Kopiowanie i publikowanie tekstów i zdjęć bez wiedzy i zgody Redakcji, bądź autorów zabronione.

e-mail do redakcji: wspolnotanmp@gmail.com



Urodziny Księdza Prałata



Nasz kościół
zimną

